



W nowohuckim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto wystawę nowoczesnego malarstwa. Ta niewielka — pod względem ilości eksponowanych prac — wystawa obejmuje obrazy znanych artystów krakowskich: **MARI JAREMY, TADEUSZA KANTORA, JONASZA STERNA, KAZIMIERZA MIKULSKIEGO.**

Każdemu, kto interesuje się zagadnieniami dyskutowanej ostatnio obszernie plastyki — radzimy tę wystawę oglądać.

Powstają pierwsze brygady młodzieżowe

Tak więc zgodnie z uchwałą Krajowej Rady Młodych Hutników odżywa na nowo ruch współzawodnictwa. W hucie powstało już kilka młodzieżowych brygad. Jednym z pierwszych wydziałów gdzie brygada pracuje jest — produkcja uboczna.

Brygada młodzieżowa powstała tu na początku bieżącego roku. Składa się z dwóch spawaczy i pięciu ślusarzy. Cel, jaki postawiła przed sobą, to przede wszystkim: lepsza jakość i większa ilość produkcji. Jak do tej pory młodzi zdają doskonale egzamin i wyróżniają się spośród załogi. Brygada bardzo dobrze zorganizowała sobie pracę i uzyskuje dobrą jakość produkcji. Na razie pracuje już

(Dokończenie na str. 2)

Na pierwszym i trzecim zdjęciu fragmenty wystawy, na drugim w kolejności obraz T. Kantora pn.: „Kompozycja taszystowska”

DZIS wyrok w sprawie L. Jamro

W poniedziałek w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie została wznowiona rozprawa przeciwko **Lesławowi Jamro**, oskarżonemu o nieumyślne zabójstwo **Tadeusza Królikowskiego**. Sąd przesłuchał dodatkowo powołanych świadków, oraz wysłuchał opinii biegłego sądowego.

Jako pierwszy stanął przed sądem **św. dr Tadeusz Guschlbauer**, który jako ordynator szpitala im. Biernackiego operował **T. Królikowskiego** przed jego zgonem. Stwierdził on, że na głowie denata były dwie rany cięte długości ok. 5 cm, oraz załamanie czaszki i pęknięcie. Zdaniem **dr Guschlbauera** załamanie nie mogło powstać od ran ciętych. Trudno z całą pewnością stwierdzić, czy załamanie nastąpiło na skutek uderzenia pałką, czy też trzonkiem noża.

Następnie złożył swe wyjaśnienia biegły sądowy, **dziekan prof. dr Jan Olbrycht**, który po zgonie **T. Królikowskiego** badał jego czaszkę w Zakładzie Medycyny Sądowej. **Prof. Olbrycht** stwierdził, że załamanie czaszki zostało wywołane uderzeniem narzędziem tę-

pym. Jego zdaniem, wszystko przemawia za tym, że uderzenie to zostało zadane raczej pałką, a nie trzonkiem noża. Przemawia za tym również fakt, że na palce są ślady krwi. **Prof. Olbrycht** stwierdził też, że denat miał wyjątkowo słabe kości czaszki. Zeznający następnie świadkowie: **Stefan Pytel, Julian Hanzel, Bolesław Wojnar i Józefa Czarnocka**, nie wnieśli do sprawy nic szczególnie nowego.

Za zgodą stron sąd przyjął wszystkie wnioski o dowody w akcie oskarżenia dowody za ujawnione, oraz włączył do akt całość akt ze sprawy **Barana, Ciego i Adamezyka**, która toczyła się w Sądzie Powiatowym w Nowej Hucie, po czym sąd udzielił głosu stronom.

Prokurator **Piątkowski** przemawiał bardzo rzeczowo. Podtrzymał on w całości akt oskarżenia. Oco główne tezy tego stanowiska: **Lesław Jamro**, przedstawiciel organu powołanego do strzeżenia porządku publicznego, na wezwanie (**Eug. Zajęca** — przyp. red.) pusielszył na ratunek napadniętemu. Jednak na skutek rażącego przekroczenia przepisów będąc przy tym pod wpływem alkoholu, zadął cios pałką w głowę poszkodowanego. Nie nie wskazuje, że to nie pałka **Jamro** ugodziła w

lewą skroń denata. Prokurator stwierdził, że być może **Jamro** wypił jeszcze później wódkę, poza Wypitym rano winem, i że gdyby był trzeźwy, na pewno nie uczyniłby tego. Szczególnie podkreślił społeczną szkodliwość czynu oskarżonego, stwierdzając, że zaszkodził on przede wszystkim kolegom **Jamro**, milicjantom którzy pełniąc swą bardzo ciężką służbę, powinni mieć zaufanie i szacunek społeczeństwa.

Powód cywilny **mec. Palarczyk**, występujący w zastępstwie **Anieli Królikowskiej** o symboliczną zlotówkę na rzecz wdowy, przyłączył się w pełni do swego przeciwnicy, polemizując dodatkowo z zeznaniami niektórych świadków, które określił jako obiektywnie tendencyjne.

Obronca oskarżonego — **mec. Polański**, nie zgodził się ze stanowiskiem strony oskarżającej. Jego zdaniem: primo — **Lesław Jamro** nie był pijany. Secundo: działał nie „bez rozważania sytuacji”, ale był nieodpowiedzialny. Tertio — nie naruszył przepisów o używaniu pałki, gdyż pozwalają one na zadawanie ciosów w kark. „Ja widzę, że **Jamro** zgodnie z przepisami użył pałki. Powinien jej użyć” — oto słowa **mec. Polańskiego**.

(Dokończenie na str. 2)

Rek II Kraków, 5. III. — 7. III. 1958 r. Nr 19 (59)

Niemal wszystkie wydziały HiL wykonały z nadwyżką plan w lutym

Minął już drugi miesiąc br., przynosząc hucie podobnie jak styczniu duży sukces. Wszystkie podstawowe wydziały huty, za wyjątkiem: **Walcowni Blach, Siłowni i Kamieniołomów w Czatkowicach** — wykonały z nadwyżką miesięczne plany produkcyjne, dały ponadplanowe ilości wyrobów. Największy sukces odniosła załoga **Walcowni Zgniatacz**, która wykonała 111,7 proc. planu. Równa się to wyprodukowaniu około 7 tys. ton kęśisk ponad zadania miesięczne.

Bardzo dobry wynik uzyskała również załoga **Stalowni**, która wykonała 107 proc. planu, dostarczając około 4 i pół tys. ton stali ponad plan. Świadczy to o przerwaniam złej passy w pracy wydziału o zwycięskim pokonaniu wielu z istniejących dotychczas trudności. Gdyby naszym stalownikom udało się jeszcze poprawić wskaźniki jakościowe produkcji, zlikwidować ciągle zbyt dużą ilość nietrafionych wytopów, można by uznać wydział za jeden z najlepszych w hucie. Mamy nadzieję, że ambitna, aktywna postawa kierownictwa i załogi **Stalowni** wobec trudności, doprowadzi ją w końcu do czotówki.

A oto, jak kształtowały się szczegółowe wyniki najważniejszych wydziałów hutniczych:

Po raz pierwszy w tym miesiącu podajemy wynik najmłodszego „wydziału” huty — **Kamieniołomów Wapiennych w Czatkowicach**. Jest to niestety wynik negatywny, najgorszy za ub. miesiąc w hucie. Załoga wapiennika, na zaplanowaną eksploatację 75 tys. ton kamienia wapiennego, dostarczyła za ledwie 58 tys. ton, co równa się 76,9 proc. planu. Rozumiemy trudności tej załogi, niełatwe zimowe warunki eksploatacji, pomimo wszystko jednak brak około 17 tys. ton kamienia wapiennego przewidzianych w planie, stanowi duże niepowodzenie.

Oby w ciągu najbliższych miesięcy załoga **Kamieniołomów w Czatkowicach** dorównała macierzystym wydziałom huty, nie pozostając za nimi w tyle — tego życzymy jej dziś, z okazji podsumowania wyników pierwszego planu miesięcznego.

Walcownia Zgniatacz 111,7 proc. planu, **Stalownia** 107, proc. planu, **Wydział Szamotowy ZMO** 107 proc. planu, **Aglomerownia** 104,7 proc. planu, **Wielkie Piece** 103,3 proc.

planu, **Wydział Chromomagnezytowy ZMO** 102,3 proc. planu, **Zakład Koksochemiczny** w produkcji koksu 102,1 proc. planu, **Walcownia Blach** 96,6 proc. planu, **Kamieniołom w Czatkowicach** 76,9 proc. planu.

Huta jako całość wykonała plan produkcji towarowej lutego w 103,4 proc. Wynik globalnej produkcji huty, nie jest jeszcze w chwili gdy piszemy tę informację, znany. Będzie on jednak również bardzo korzystny.

(d)

Nie gorsze od SHL-ek

PRALKI z Huty im. Lenina

Nie bez trudności i oporów, w ciężkich bólach, rodziła się nowa gałąź produkcji ubocznej w naszej hucie — pralek elektrycznych. Projekt wywarzenia ich na miejscu, przy wykorzystaniu odpadów blachy, nie znalazł od razu zrozumienia i poparcia. Powątpiewano w udanie się produkcji, kwestionowano tego rodzaju asortyment, który jakoby nie jest par excellence produktem ubocznym. Pracownicy Wydziału Produkcji Ubocznej naszej huty zawzięli się jednak i pomimo wszystkich trudności postanowili swą inicjatywę wprowadzić w życie.

O słuszności przedsięwzięcia może najlepiej przekonać gotowa pralka — stwierdzili, przystępując do wykonania próbnej prototypowej serii.

Ostatnio mieliśmy okazję oglądać jedną z pralek w pokoju przewodniczącego Rady Robotniczej tow. **Mariana Sikory**. Zamiast silić się na opis rzeczowej pralki, radzimy dobrze przyjrzeć się fotografii. Prawda, że pralka wygląda niczego sobie? Nie ustępuje popularnym SHL-kom. A jak jest z jakością tego sprzętu? — zapytacie. To przecież najważniejsze.

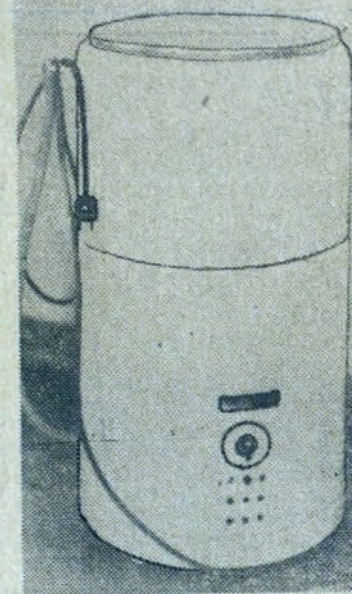
Trzeba od razu powiedzieć, że próbna seria pralek przeszła swój chrzest ognioy w wyniku całkowitej zadawalającym. Wyprano w nich około 40 ubrań roboczych oraz pewną ilość bielizny — szyb-

Nagrody czekają na wybrańców losu!

Jakkolwiek od ogłoszenia wyników losowania nagród w Konkursach: Filmowym i Nowocześnie „Głosu Nowej Huty” minęły prawie dwa tygodnie, wielu laureatów nie odebrało do tej pory szczęśliwie wylosowanych nagród. W związku z tym zwracamy się do następujących naszych Czytelników o zgłoszenie się w Redakcji — budynek „S” Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina, w godzinach od 9—16 po nagrody: **Jan Duško** — (elektroluks „Gamma”), **Andrzej Szlaza** — (teczka skórzana), **Stefan Musiał** — (teczka skórzana), **Jana Skalna** — (bon książkowy za 60 zł), **Zygmunt Ihma** — (bon książkowy za 60 zł), **Irena Fragiel** — (bon książkowy za 60 zł), **Stefan Kućkiewicz** — (bon książkowy za 40 zł), **Władysław Kanak** — (bon książkowy za 49 zł), **Andrzej Flakka** — (bon książkowy za 30 zł), **Zofia Bieniek** — (bon książkowy za 20 zł), **Wacława Majewska** — adapter walizkowy), **Salomea Dudzik** — (teczka skórzana), **Anna Wdówka** — (bon książkowy za 50 zł), **Aleksandra Komorowska** — (bon książkowy za 50 zł), **Krzyszta Stach** — (bon książkowy za 50 zł), **Mirosława Góraj** — (bon książkowy za 30 zł), **Tadeusz Skórczewski** — (bon książkowy za 30 zł), **Halszka Jaworowska** — (bon książkowy za 30 zł).

Zaznaczamy, że nagrody powinny być odebrane do dwóch tygodni, gdyż redakcja nie ma ich gdzie przechowywać.

ko, tanio, całkiem czysto. Obecnie przy tym gospodynie wyrażały się o wyrobie naszego Wydziału Produkcji Ubo-



Pralka wyprodukowana w HiL

ocznej z największym uznaniem. — Takiej pralki jeszcze nie widziałam, stwierdziła jedna z kobiet.

(Dokończenie na str. 2)

Wszystkiemu winna... notatka prasowa?! Proces S. Pieczonki wreszcie rozpoczęty!

Po kilkakrotnym odraczeniu z różnych przyczyn, w sobotę 1 marca, w Sądzie Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Nowej Hucie, rozpoczął się proces **Stefana Pieczonki, Kazimierza Białczyka i Mariana Piwosza**. Rozprawę prowadzi sędzia **W. Gieciwicz**, oskarża prokurator **Z. Chmielewski**, oskarżonych bronią: **Pieczonke** — **mecenas Ancezyk i Prychalski**, **Białczyka** — **mec. Wojciech Dudek**, a **Piwosza** — **mec. Porwiz**.

Odczytany na wstępie rozprawy akt oskarżenia, zarzuca **Stefanowi Pieczonce**, że

jako kierownik a następnie inspektor wydziału kwaterunkowego DRN, „załatwił” bezprawnie kilkunastu osobom przydział mieszkania w Nowej Hucie. **Pieczonka** odpowiada również za nadużycie swych uprawnień urzędniczych.

K. Białczyk, b. pracownik Zakładów Ceramiki Budowlanej w Zestawicach, jest oskarżony o to, że na prośbę **Pieczonki** wystawił 3 fikcyjne zaświadczenia pracy dla osób, które nie miały podstaw

(Dokończenie na str. 2)

Pierwsze brygady młodzieżowe

(Dokończenie ze str. 1)
żadnego statutu, ale z czasem ustalone zostaną regulamin i kryteria współzawodnictwa.

Również w innych wydziałach huty, jak W-17, W-15, W-16, powstały młodzieżowe brygady. Od 15 marca rozpoczyna pracę przy remoncie trzeciego pieca martenowskiego młodzieżowa brygada z W-18.

W jednym z najbliższych numerów wróćmy do sprawy brygad młodzieżowych w artykule o odradzającym się ruchu współzawodnictwa.

Proces S. PIECZONKI

(Dokończenie ze str. 1)
do otrzymania mieszkania w Nowej Hucie. Wreszcie M. Piwosz odpowiada za wręczenie Pieczonki łapówki 20 tys. zł.

W śledztwie Pieczonka nie przyznał się do winy, podobnie jak i Piwosz. Natomiast Białczyk przyznał się do wystawienia tych zaświadczeń, twierdząc jednak, że nie wiedział, by Pieczonka miał za to osiągnąć jakieś korzyści osobiste.

Jako pierwszy składał przed sądem zeznania osk. Pieczonka. Stwierdził on na wstępie, że warunki pracy na jego stanowisku były trudne, gdyż miał mało, i że wykwalifikowanych pracowników. Podtrzymał swe twierdzenie, że jest całkowicie niewinny.

Blacha z Huty im. Lenina jest dobrej jakości — mówią nasi odbiorcy z NRF

Do iluż to krajów w Europie i na innych kontynentach wędruje blacha z marką fabryczną Huty im. Lenina! Krajów tych nabierałoby się co najmniej kilkanaście.

Blachę z Huty im. Lenina sprowadzają Zakłady Metalurgiczne Otto Wolf w miejscowości Neuvid, położonej nad Renem, około 20 km od Bonn.

Neuvid przerabiają na blachę cienko-walcowaną półprodukt otrzymywany z trzech źródeł: z Huty Augusta-Thyssena koło Düsseldorfu, z Huty im. Lenina i z Holandii.

Opinia zachodnio-niemieckich inżynierów, których trudno podejrzewać o jakąś

sympatię dla Polski, może i powinna cieszyć całą załogę naszej huty, a przede wszystkim walcowników.

Pracownicy OZR HiL podjęli zbiórke funduszu na Dom im. Matysiaków

O słuchanej przez cały kraj co niedzielę audycji pt. „Matysiakowie” można mieć różne zdania. Lecz z jednym trzeba się zgodzić bez zastrzeżeń.

Z naszym pośrednictwem organizatorki zbiórki pieniężnej w OZR, którymi są członkinie Sekcji Kobiet przy Radzie Oddziałowej OZR zwracają się do całej załogi Huty im. Lenina oraz do wszystkich innych zakładów pracy w Nowej Hucie.

Pralki z kombinatu

(Dokończenie ze str. 1)

Naszych Czytelników zainteresuje niewątpliwie kilka danych technicznych pralek, które nota bene nie mają jeszcze nazwy, a warto by ją dla nich wymyślić.

Mówiąc o zaletach pralki, trzeba wspomnieć także o jej wadach. Podstawową wadą naszej pralki jest jej stosunkowo duża waga — około 40 kg.

Warto pójść...

Zarząd Oddziału PZiTB w Nowej Hucie zawiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, że we wtorek dnia 11 marca 58 r. o godz. 17-tej, w lokalu NOT al. Róż 3 (C-31, bl. 10a) zostanie wygłoszona ciekawa prelekcja prof. Komarnickiego pt. „Budownictwo ogólne na Zachodzie”.

Zarząd Oddziału PZiTB zaprasza społeczeństwo techniczne Nowej Huty do wzięcia licznego udziału w powyższej prelekcji.

Kierownictwo Domu Kultury Huty im. Lenina osiedle C-2 ul. Majakowskiego 2 ogłasza zapisy na gimnastykę zdrowotną dla kobiet.

Zapisy przyjmuje sekretariat ZDK od godz. 10.00—16.00 w terminie do dnia 10 marca 1958 r.

mu waga pralki spadnie o około 20 proc.

Wydział Produkcji Ubocznej przystępuje obecnie, po przeprowadzeniu prób, do rozpoczęcia seryjnej produkcji pralek. W pierwszej partii zamierza wykonać ich na „Dzień Hutnika” około 200 sztuk.

Na koniec warto kilka słów poświęcić pionierom pożytecznej i jakby nie było bardzo cennej inicjatywy: kierownikowi produkcji ubocznej przy WKS Mieczysławowi Staniekiemu, mistrzowi Walerianowi Zielińskiemu, brygadziście Jerzemu Rimenowi, Eugeniuszowi Kmieciakowi i Antoniemu Blokowi.

Sprawa Lesława Jamry dobiega końca

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie twierdził, że Jamro uderzył nie w głowę, lecz w ramię czy plecy. W tym punkcie obrońca dodał, że zeznania świadków (m. in. Anieli i Ryszarda Królikowskich), obciążające oskarżonego, są subiektywne, oraz powołał się na opinię prof. Olbrycha o cienkiej czasce denata. Mec. Polański stwierdził, że nie chce uniewinniać oskarżonego, lecz że powinien on, jego zdaniem, otrzymać tylko karę administracyjną, jak i ci jego zwierzchnicy, którzy powierzyli mu odpowiedzialną pracę, bez należytego uprzedniego przygo-

towania. Mec. Polański dodał też, że pałka, jakiej używał oskarżony, jest nieodpowiednia. W zakończeniu wniosł o pełne uniewinnienie, a jeśliby sąd dopatrzył się winy oskarżonego, to o wymierzenie jak najniższego wymiaru kary i z zawieszeniem.

Również oskarżony Jamro w swym ostatnim słowie stwierdził, że jest niewinny, prosząc by sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące i wydał jak najniższy wyrok.

Sąd postanowił ogłosić wyrok w dniu dzisiejszym, o godz. 14. (rg)

Wydawnictwo dla Rad Robotniczych

Ostatnio Prezydium Rady Robotniczej Huty im. Lenina wydało informator — zbiór przepisów najważniejszych dotyczących organizacji i zakresu działania Rad Robotniczych. Mała książeczka licząca 81 stron oprawiona w zieloną okładkę, stanowi cenne wademecum dla każdego członka Rady Robotniczej HiL.

Walne zebranie K. S. Wanda

Walne zebranie klubu sportowego Wanda Nowa Huta odbędzie się w dniu 14 marca 1958 r. o godz. 15 w lokalu własnym w Nowej Hucie przy ul. Demakowa 26.

W razie braku kompletu, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 15.30.

Uchwała nr 2 Rady Robotniczej HiL

z dnia 13 lutego 1958 r. w sprawie polityki zatrudnienia w związku z likwidacją nadwyżek siły roboczej w hucie.

W związku z niedostatecznym realizowaniem postanowień uchwały nr 25 Rady z dnia 14.6.1957 r. oraz celem zapewnienia dalszej likwidacji przerostów w zatrudnieniu i prowadzenia prawidłowej polityki zatrudnienia — w porozumieniu z Radą Zakładową — u c h w a l a się co następuje:

§ 1. Zobowiązują się kierowników poszczególnych wydziałów wraz z kolektywami wydziałowymi do rygorystycznego realizowania postanowień uchwały nr 25 Rady z dnia 14.6.1957 r., szczególnie w odniesieniu do pracowników dopuszczających się wykryków chuligańskich, alkoholików i opuszczających bez usprawiedliwienia pracę (tzw. bumelantów).

§ 2. Upoważnia się Z-cę Dyrektora Naczelnego d/s Zatrudnienia i Kadry do podejmowania decyzji, w porozumieniu z Prezydium Rady Zakładowej, o zwalnianiu z huty pracowników, o których mowa w § 1, nawet bez zgody kierownika wydziału i kolektywu wydziałowego.

§ 3. 1. W związku z niedokładnościami i błędami ewidencji personalnej — należy przepro-

wadzić dokładną weryfikację (w oparciu o autentyczne dokumenty lub prawnie uwierzytelnione) posiadanych stopni (egzaminów) z zakresu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych oraz przebiegu praktyki wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych zatrudnionych w hucie — do dnia 30 czerwca 1958 r.

2. W oparciu o wyniki przeprowadzonej weryfikacji należy w okresie II-go kwartału br. dokonać niezbędnych przesunięć personalnych, szczególnie w odniesieniu do pracowników nie wywiązujących się prawidłowo ze swych obowiązków oraz nie posiadających wymaganego minimum wykształcenia i kwalifikacji, stwierdzonego odpowiednimi dokumentami.

3. Przy przyjmowaniu do pracy w hucie należy bezwzględnie przestrzegać wymagań posiadania wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej od kandydatów na pracowników fizycznych i w zakresie co najmniej szkół średnich od kandydatów na pracowników umysłowych.

4. Dyrekcja huty — w porozumieniu z Prezydium Rady Zakładowej — winna przygotować uzasadniony wniosek w sprawie pozabawienia chuliganów, awanturników i elementów demoralizowanych, zwolnionych z pracy w hucie, prawa zamieszkiwania na terenie dzielnicy Nowa Huta i przed-

łożyć go Dzielnicowej Radzie Narodowej — do dnia 10 marca br. — celem podjęcia przez nią odpowiedniej uchwały.

5. Dla umożliwienia przeprowadzenia systematycznej kontroli polityki zatrudnienia, a w szczególności realizacji postanowień zawartych w uchwałach nr 25 Rady z dnia 14.6.1957 r. oraz w niniejszej uchwale — Dyrekcja huty winna składać dokładne kwartalne sprawozdania Radzie Zakładowej i Radzie Robotniczej z jej realizacji — poczynając od m-ca kwietnia 1958 r.

6. Wykonanie postanowień niniejszej uchwały powierza się Dyrektorowi Naczelnemu oraz Prezydium Rady Robotniczej.

7. Uchwała wchodzi w życie natychmiast.

Za Radę Robotniczą: przewodniczący: M. SIKORA sekretarz: MGR J. CHOMA

KOMUNIKAT KF

Komitet Fabryczny PZPR Huty im. Lenina podaje do wiadomości, że w dniu 6 marca 1958 r. o godz. 14.30 w sali 101 klatka A I piętro odbędzie się kolejny lektorat z zagadnień ekonomicznych pt. „Dochód narodowy” cz. III-cia, który przeprowadzi tow. Łukawer.

Na Tamach PRASY

„Dziewiętnastoletni chłopak dusi sześćdziesięcioletnią starszą dla zdobycia paru set złotych. Na rozprawie sądowej cały czas brzęczą się uśmiecha. Nie widąc po nim żadnej skruchy. Sąd skazuje go na karę śmierci. Chłopak i to przyjmuje z uśmiechem. Prasa podaje nam tę ponurą historię ze świętym oburzeniem. Zachowanie się sprawcy zbrodni nazwano „cynicznym”.

Takim obrazkiem zaczyna swój artykuł pt. „Antychryst” Jerzy Putrament w ostatnim numerze „Przeglądu Kulturalnego”. Autor zastanawia się nad trudnymi i złożonymi problemami wychowania młodzieży stwierdzając, że ponieważ pojęcie czynizmu zawiera w sobie pełne rozeznanie moralne dokonywanych przez siebie czynów, należy odrzucić to określenie jako niestosowne dla oceny sylwetki moralnej młodych, niedoświadczonych ludzi.

„To nie znaczy, że młodzież z natury swą jest zła — pisze Putrament. — Jest ona ani zła, ani dobra. Taka jest po prostu, że musi wyobraźnią — jakże często ubogą — albo wiarą na słowo honoru — zastąpić brak własnego

rozeznania życiowego. Musi, na przykład uwierzyć, że śmierć jest czymś ohydny i przeraźliwym. Jest młodziem ani zła, ani dobra. Jej zdawkowe, dość bezbarwne, a w każdym razie spalone, dwuwymiarowe widzenie życia sprawia, że nieuczajni jej opiekunowie z nadzwyczajną łatwością mogą ją wyzyskiwać, oszukiwać, nabić w butelkę, pchać w najniebezpieczniejsze roboty, posługiwać się nią w takich groźnych zajęciach, na które się nie da nabrać żaden dorosły.

Nadludzkie bohaterstwo wyrostków, dzieci niemal np. podczas powstania — i beztrząsliwy uśmiech dziewiętnastoletniego zbrodniarza na wiadomość, że jest skazany na śmierć — psychologicznie są objawami tej samej cechy — immanentnie młodzieńczej: ubóstwa życiowego doświadczenia. Pisząc to, nie, aby sztywnie z nieletnich żołnierzy AK — ale po to, by z całą ostrością podkreślić odpowiedzialność dorosłych. Od nich, od nich przede wszystkim zależy, czy wyrosną z ich potomstwa bohaterzy, czy — co jest o wiele trudniejsze — zwyczajni, uczciwi,

pracowici ludzie, czy znajdzie się dużo nicponiów, czy pojawią się zbrodniarze w ponad przeciętnej ilości...”

Putrament poddaje słusznej analizie przyczyny i źródła tragicznej nieraz sytuacji z naszą młodzieżą, dopatrując się istoty częściowo wykołajana się młodzieży właśnie w cynizmie... ale u dorosłych. Kończąc swój artykuł, autor stwierdza:

„Myślę o dziewiętnastoletnim zbrodniarzu. Skazują go na śmierć, a on się uśmiecha. Prasa z oburzeniem to notuje. Pewnie i sędziom ten uśmiech ułatwił wydanie wyroku.

A czegożście chcieli od niego? Płacz? Przeprasz? W imię czego miałby płakać? To jego życie tak było bogate, by miał go zatłoczyć? A wszystkie inne bóstań tobie je sami młotkami porozbijali. Jedni jedne, inni inne. I co, macie teraz spokojne sumienie? Ze ukarałście zbrodniarza?

Co z tego, że mordera. W tym konkretnym wypadku wtłoczyłmy swoje parę słów dołożyli, by wyrost ten straszny, uśmiechnięty kabotyń.

Wyrok sądowy się nie krytykuje. Ale jeśli na wadze sprawiedliwości choć parę gramów zaważyło przekonanie sędziów, że sprawca to „cynik” — wyrok jest niesłuszny. Cynik, czy kabotyń — to nie spór o etymologię. To spór o premedytację. Zresztą, znam niejedną rzecz gorszą od cynizmu. Na przykład faryzeuszczość...”

Niewygodny klient PKP, czyli o transporcie kolejowym naszej huty

Gdyby spojrzeć na kombinat z lotu ptaka, można by uznać prawdziwą mozaikę torów kolejowych. Łączna ich długość wynosi w obrębie huty ponad 170 km! Łącząc z sobą stalową nicią wszystkie niemal obiekty, krzyżując się bieżną w dal, ku stacji kolejowej w Ruszcu, a stąd dalej w kraj. Ruch na tych torach panuje dniem i nocą niemały. W tę i w tamtą stronę przebiegają z gwizdem parowozy, przesuwa się wolno kadzie wypełnione surowką lub żużlem, jadą transporty surowca i gotowej produkcji hutniczej. Transport Kolejowy stanowi ważną, nieodłączną część kombinatu, a nasi kolejarze duży, bodaj najliczniejszy oddział załogi hutniczej.

W porze zimowej przychodzi codziennie do huty 650 do 700 wagonów PKP. W miesiącach letnich ilość ta rośnie do tysiąca, a nawet więcej. Wyładowane rudą żelazną, koncentratami, węglem koksującym i energetycznym, kamieniem wapiennym oraz setkami innych materiałów wagony, przejmują z rąk kolejarzy PKP pracownicy hutniczego transportu kolejowego i rozprawdzają po całym kombinacie. Wyładunek już należy do wydziałów. Oprócz tego kolejarze przyjmują około dwóch pociągów na dobę, składających się z wagonów samowyładowczych tzw. talbotów, z zawartością kamienia wapiennego pochodzącego z najmłodszego wydziału kombinatu, z wapieniakami w Czatkowicach. Dodajmy do tego wysyłkę codziennie około 500 wagonów wypełnionych koksem, aglomeratem, blachą, surowką i materiałami ogniotrwałymi — a otrzymamy obraz niezbyt przychylny dla kolejarzy.

Warto dziś przy okazji omawiania niektórych problemów Transportu Kolejowego Huty im. Lenina, postawić pytanie: jak kolejarze wywiązują się z tych zadań, czy pracują gospodarnie? Zaczynajmy może od tego, co stanowi zwykle pięć Achillesową wielu dużych przedsiębiorstw, a mianowicie od ponoszonej przez nie kosztów kar konwencjonalnych za przetrzymywanie wagonów PKP.

Jak wiadomo niektóre huty, a wśród nich do niedawna nasza, ponosiły z tego tytułu ogromne, idące nawet w miliony złotych straty. Dla przykładu podam, że Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie zapłaciła we wrześniu ub. roku około 3 mln zł tych kary umownej za postój wagonów. Nasza huta ma w tej dziedzinie poważne osiągnięcia, z których możemy być dumni. Nie tylko, że ostatnio nie płaci żadnych kar, ale przeciwnie otrzymuje od PKP bonifikatę za skrócenie terminu rozładowania wagonów. W lutym np. przysporzono hucie z tego tytułu ponad 320 tys. zł, w styczniu natomiast Transport Kolejowy uzyskał około 50 tys. bonifikaty. Nie żle, prawda?

Dla właściwej oceny tych osiągnięć warto, wydaje się przytoczyć istniejące w tej dziedzinie normy: w okresie letnim postój wagonów wynosić może 12 godzin w okresie zimowym — 14 godzin. Za przekroczenie tej normy płaci się 15 zł kary umownej za każdą godzinę ponadnormatywnego postoiu. W wypadku skrócenia tego czasu, PKP płaci klientom 10 zł bonifikaty za każdą wagono-

godzinę. Nie trzeba chyba tu już dodawać, że PKP nie jest bynajmniej zachwycona takim klientem jak nasza huta, do którego musi jeszcze dokładać... Źródło tych niewątpliwych sukcesów kolejarzy jest dwójakie: z jednej strony sprzyjająca w tym roku łagodna zima, z drugiej zaś — i trzeba to wyraźnie podkreślić — coraz lepsza organizacja pracy.

Doświadczenie w pracy kolejarzy, ich coraz lepsze wywiązywanie się z obowiązków rzucają jak najlepsze perspektywy na najbliższą przyszłość. A jak wiadomo zadania Transportu Kolejowego wzrosną wkrótce w poważnym stopniu, w związku z uruchomieniem w lecie nowych obiektów, a następnie nowego, dużego wydziału: Walcowni Blach Na Zimno.

Oczywiście obok blasków są i w Transporcie Kolejowym naszej huty cienie, są rozmaite trudności. Można by dyskutować np. czy stan zatrudnienia nie przekracza tu, jak na istniejące w tej chwili potrzeby, uzasadnionej normy? Z faktu stosunkowo dużego procentu nieszczęśliwych wypadków, zdarzających się właśnie wśród kolejarzy — można by wysnuć wnioski o niedostatecznym ich wyszkoleniu fachowym, o nieprzebraniu przepisów BHP. Fakt jest jednak taki: nasi kolejarze pracują w niełatwych warunkach i na ogół ku zadowoleniu wszystkich wydziałów huty, spełniają swe zadania. Dlatego, bardziej celowe będzie chyba omówienie trudności tego wydziału.

Na pierwszym miejscu wymienilibym tabor — w poważnym stopniu przestarzały, zmieszany, wycofany z obiegu w PKP. Przysparza on kolejarzom sporo kłopotu, stale psuje się, musi być remontowany. Nowych wagonów, jak na razie, wydział otrzymuje minimalne, daleko nie wystarczające ilości. Szczególnie dotkliwie odbija się to na wysyłce transportów zagranicznych, eksportowych, które muszą odpowiadać wysokim wymaganiom technicznym.

Dalszą trudnością jest precedens przetrzymywania przez wydział wagonów, zwłaszcza wagonów krytych. Największe pretensje w tym względzie można by mieć do Stalowni. Ziarna, obcinki z Walcowni i materiały ogniotrwałe — wszystko to jest rozładowywane niesprawnie, hamując rotację wagonów. Aczkolwiek stosowane są wewnętrzne kary umowne, których wysokość rośnie progresywnie, jednak większość wydziałów obracając poważnymi kwotami, z nadto karami się nie przejmują. Ciągłe jeszcze pokutuje narosłe w minionym czasie

przekonanie: jestem klientem, płacę, więc mogę robić z wagonami co mi się podoba.

Trudno dziś, w dniach wzmoczonej walki o gospodarność, o każdą zaoszczędzoną złotówkę, godzić się z tym przekonaniem. Wniosek? Wewnętrzne kary umowne za przetrzymywanie wagonów lub za ich niszczenie, należałoby zaostriżyć.

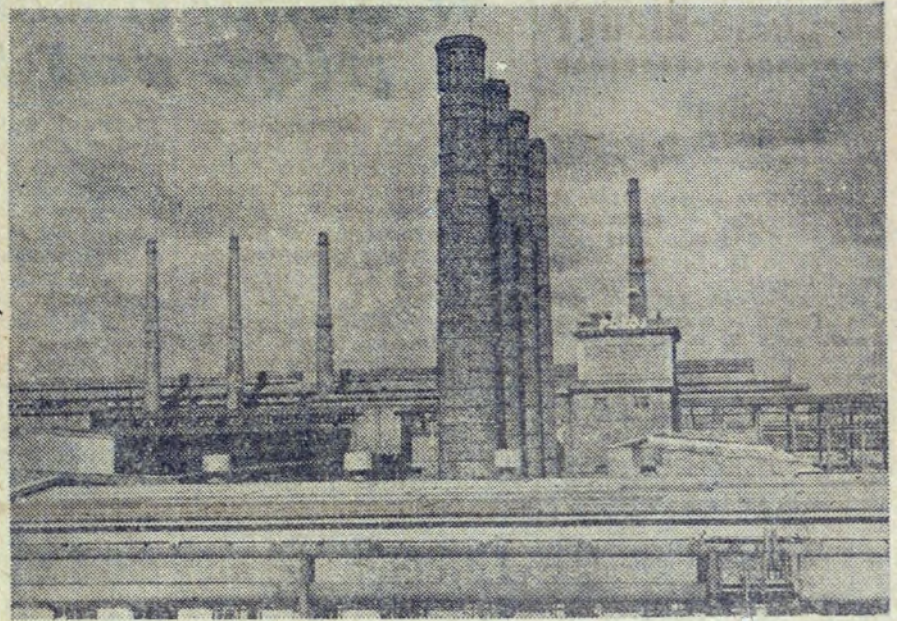
W Transporcie Kolejowym toczy się obecnie bardzo ważna akcja. W związku ze stwierdzeniem służby BHP naszej huty, że ilość nieszczęśliwych wypadków wzrasta gwałtownie w godzinach pracy od 9 do 12, (w transporcie jak wiadomo obowiązywał do tej pory 12-to godzinny system pracy) przechodzi się stopniowo, na normalny, ośmiogodzinny dzień pracy.

Od 1 marca nowy system obowiązuje w oddziale przewozów Wielkie Piece i obsługi dźwigów kolejowych. W następnej kolejności pójdą oddziały w Walcowni i Stacji Surowcowa. Cała akcja powinna być zakończona w ciągu br. Dlatego o tym wspomniamy? Jest bowiem okazja wykrycia poważnych rezerw. Tak właśnie pod takim kątem widzenia traktowana jest przez kierownictwo akcja, dzięki czemu przy poparciu załogi, przyniesie ona na pewno poważne osiągnięcia gospodarcze.

Wypada życzyć załodze Transportu Kolejowego tych osiągnięć: pokonania istniejących obecnie trudności, uzyskania dużej ilości dobrego taboru i wypełnienia rosnących w miarę rozbudowy huty, trudnych zadań.

J. D.

Zakład Materiałów Ogniotrwałych.



Wydział Produkcji Ubocznej HiL nastawia się na wykorzystanie żużla wielkopieczowego i odpadów z blachy

Na niedawnym Plenum Rady Robotniczej Huty im. Lenina dyskutowana była m. in. sprawa rozwoju produkcji ubocznej. Zantowaliśmy w związku z tym ciekawą wypowiedź inż. **MARIANA FOLFAŚKIEGO**, z-cy kierownika Wielkich Pieców: „Wydział produkcji ubocznej powinien ograniczyć się do kilku asortymentów wyrobów skoncentrować swoją uwagę wokół wykorzystania przede wszystkim żużla wielkopieczowego i odpadów z blachy. Jak bardzo celowe i korzystne jest rozwinięcie przeróbki żużla wielkopieczowego postaram się uzasadnić

na przykładzie Huty Stalinstadt. Przytoczę parę cyfr, które zanotowałem w czasie niedawnego pobytu w NRD: cena jednej tony żużla granulowanego wynosi 2,5 marki, jedna tona żużla w postaci pumeksu kosztuje 7 marek, a ta sama tona żużla przerobiona na pustaki, sprzedawana jest po 65 marek. Po odliczeniu 39 marek przeznaczonych na robociznę, zysk wynosi 16 marek. Huta Stalinstadt zakupiła w NRF automat do produkcji pustaków, którym 18 ludzi produkuje w ciągu jednej zmiany 20 tys. sztuk pustaków. Automat ten zastępuje pracę ok. 300 ludzi w Hucie Stalinstadt, gdzie produkcja żużla jest znacznie większa niż u nas (pracuje tam 6 wielkich pieców), nie ma wcale hałdy żużla. Czyli obok zysku z produkcji oszczędza się sporo pieniędzy wydawanych na budowę i zagospodarowanie hałdy żużla, nie mówiąc o tym, że odręczne wykorzystanie żużla upraszcza ogromnie technologię pracy wydziału wielkopieczowego. Należałoby zatem, sądzić: zakupić w NRF automat do wyrobu pustaków, jak najszybciej zrealizować projekt budowy zakładu produkcji pumeksu, a może udałoby się wyposażyć wydział produkcji ubocznej w agregaty, przy pomocy których można by już, w większym niż dotąd stopniu, wykorzystywać leżący na hałdzie żużel, nie czekając, aż zostanie uruchomiony, projektowany obecnie, wielki zakład przeróbki żużla?”

Projekty te przedstawił kierownictwu wydziału produkcji ubocznej, zapytaniem jakie są możliwości ich realizacji w Hucie im. Lenina. Po dodatkowych konsultacjach z inż. Folfaszkim, kierownictwo wydziału produkcji ubocznej informuje:

„Projekty te, podsunęte nam w toku pracy nad ustaleniem kierunku i zakresu rozbudowy naszego wydziału, będą nam bardzo pomocne. Odręczna przeróbka żużla wprost z kadzi, to kwestia kilkunastu miesięcy. Pod warunkiem, że przygotowania rozpocznie się od zaraz. Należałoby bowiem przygotowywaną obecnie dokumentację zakładu produkcji pumeksu uzupełnić o projekt nowej hali przystosowanej do produkcji pustaków, należałoby jak najszybciej poczynić starania o zakup wspomnianego automatu, 10.000 dolarów, to ok. 2 wagony blachy, część dziennej produkcji Walcowni — wydatek, który zwróciłby się z pewnością w niedługim czasie. Liczymy na pomoc kierownictwa huty i Rady Robotniczej.

Bliższą i równie ważną sprawą jest stworzenie warunków wykorzystania już w tej chwili ok. 5 milionów ton żużla leżącego na hałdzie. Od kilku miesięcy wielkie piece sprzedają wywornicem esmen-

tu żużel granulowany w bębnoch. Jest to jednak znikomy procent tego, co można by uzyskać. W najbliższym kwartale zamierzają uruchomić basen do granulacji żużla. Żużel granulowany w basenie może być znacznie szerzej wykorzystany, szczególnie jako materiał budowlany. Wydział produkcji ubocznej — główny nabywca żużla, obok produkcji pustaków, których w ubiegłym roku wyprodukował ok. 195.000 sztuk, rozpoczyna w tym roku produkcję cegły żużlobetonowej. Mamy już zamówienia — mówi dyr. **TOKARSKI** — na 5 mln cegieł. Zamierzamy również łamać żużel przy pomocy kruszarki i sprzedawać go jako kruszeń na budowę dróg i torów.

Skoro jesteśmy przy planach na bieżący rok, co jeszcze zamierzacie produkować?

Produkować będziemy, jak dotąd, zawiasy pasowe, kucharki, taczki, pustaki, a także w przewidywanych warunkach. Asortyment naszych wyrobów wzbogaci się jedynie o cegłę żużlobetonową i zapowiadane od dawna pralki elektryczne. Produkcję pralek elektrycznych rozpoczęliśmy prawdopodobnie z początkiem II kwartału. Prototypy pralek są już zatwierdzone, mamy zapewnioną dostawę silników.

Mamy w tej chwili zamówienia na ponad 28 milionów zł — trzykrotnie większe niż w roku ubiegłym. Planujemy również uzyskanie trzykrotnie większego zysku, niż w ub. roku — 3 mln złotych.

Aby zabezpieczyć wykonanie tych zadań zwiększymy stan naszej załogi. Obecnie wydział produkcji ubocznej liczy 330 pracowników. W najbliższych miesiącach cyfra ta wzrośnie o ok. 170 osób, tj. pracowników zwalnianych z administracji i z wydziałów produkcyjnych naszej huty.

w.b.

Wystawa malarstwa dzieci z pięciu krajów

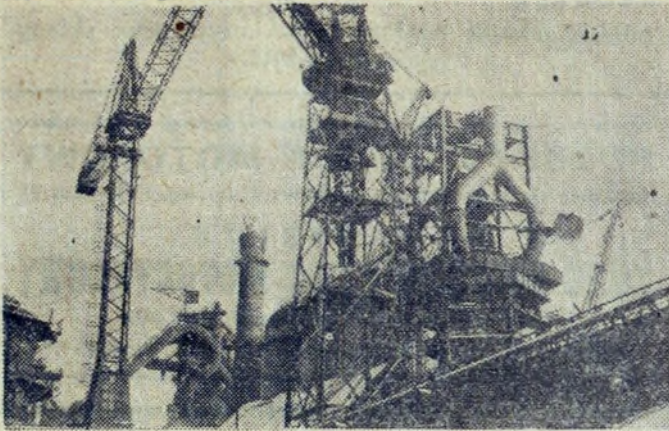
Z ramienia Zarz. Gł. Związku Nauczycielstwa Polskiego, Wydziału Kultury Dziecięcej Rady Narod. w Nowej Hucie i z inicjatywy artystki-malarki **JANINY PAWLUK NOWAKOWEJ** zorganizowana została wystawa malarstwa i grafiki dzieci z Meksyku, Chin, Japonii, Iranu oraz Egiptu w Klubie Osiedlowym C-31, blok 10.

Warto ją zwiedzić!

Oszczędzając energię elektryczną obniżasz koszty własnej produkcji.

Trzeci wielki piec od wnętrza

Załoga budująca 3-ci wielki piec napotyka na poważne trudności spowodowane opóźnieniami dostaw urządzeń. W tym lakonicznym stwierdzeniu zawiera się poważny problem. Opóźnienia dostaw kilkunastu pozycji powodują dezorganizację i zachwianie normalnego toku budowy. Niedostarczenie w terminie aparatury kontrolno-pomiarowej, u-



Z budowy trzeciego wielkiego pieca.

rzędzeń napędu elektrycznego zasuw i wyposażenia mechanicznego elektrofiltrów spowodowały kilkunastodniowe opóźnienia robót, które nielatwo będzie nadrobić.

Zgodnie z powziętym w tytule zamiarem zajrzyjmy do wnętrza pieca. Kilkanaście dni temu rozpoczęto tu wymurówkę. I oto wyłoniła się nowa trudność. Trudność do przewidzenia, a jednak dostatecznie w porę nie doceniana, skoro urasta obecnie do rozmiarów problemu.

Cegła na wymurówkę 3 wielkiego pieca dostarcza nie jak poprzednio Związek Radziecki, ale nasz ZMO. Cegła ta nie odpowiada wymaganiom radzieckich norm technicznych zawartych w dokumentacji. Powierzchnia wymurówki musi być idealnie równa. Inspektorzy nadzoru inwestycyjnego, słusznie, z największą skrupulatnością kontrolują każdy fragment wymurówki i przyjmują tylko to, co zostało zrobione zgodnie z dokumentacją. Mura-

roz nie udaje się wyprowadzić w pole inspektorów nadzoru, znaczne fragmenty wymurówki przeznaczone są do rozbiórki. (W biurze nadzoru można oglądać sporą kolekcję zdjęć sknoconych fragmentów wymurówki). Biali murarze ZBPP, pracujący na akord mocno to odczuwają „na kieszeni”. Powoduje to rzecz jasna rozgorzycenie i zniechę-

cenie. Do kogo kierować pretensje?

Kontrowersje między kierownictwem Zjednoczenia a ZMO zakończyły się oczywistym stwierdzeniem: ZMO dostarcza cegłę zgodnie z umową zawartą z kierownictwem ZPB HiL. Rzecz Zjednoczenia jest zatem dostawcą cegły do wymagań dokumentacji. Sprawa jest niewątpliwie znacznie utrudniona, wymaga zwiększonej liczby dobrych murarzy (których brak poważnie się odczuwa), wymaga odpowiedniej organizacji pracy, starannego sortowania i szlifowania cegieł. Trudności te przeleż były do przewidzenia w momencie podjęcia zobowiązania budowy wielkiego pieca w takich warunkach. Można było ich zrazić w poważnym stopniu uniknąć, gdyby kierownictwo budowy od początku liczyło się z tymi, w pewnym sensie, anormalnymi warunkami.

A dotychczasowy brak dostatecznej troski o odpowiednie przechowywanie zniszczonej już w czasie transportu cegły obciąża i kierownictwo budowy i biaty murarzy wykonujących wymurówkę. Można by także pomyśleć o zupełnie niekosztownym zabezpieczeniu cegły w czasie transpor-

Współpraca nauki z praktyką

Ukaż się II numer czasopisma „Prace Rady Naukowo-Technicznej Huty im. Lenina” pod redakcją powstałej w ub. roku Rady Naukowo-Technicznej Huty im. Lenina. Wszystkie publikacje omawiają wyniki prac naukowych, podejmowanych przez naukowców z AGH i inżynierów praktyków z kombinatu, w zakresie aktualnych problemów techniczno-ekonomicznych huty. Rozpracowywane od dawna zagadnienie pracy wielkich pieców na podwyższonym ciśnieniu znalazło odbicie w dwóch pracach: Doc. KNT inż. **Eugeniusza Mazanka**: „Wysokie ciśnienie w wielkich piecach Huty im. Lenina” i mgr inż. **Jana Szentka**: „Badanie możliwości zastosowania

istniejących turbodmuchaw do pracy wielkich pieców na podwyższone ciśnienie w Hucie im. Lenina”. Doc. mgr inż. **Marian Olszewski** i mgr inż. **Lech Lewandowski** publikują pracę pt.: „Syntetyczne masy formierskie z ziemią krzemionkową dla odlewów żelaznych”. Sprawy rozrachunku wewnętrzno-ekonomicznego obszerny artykuł poświęca mgr inż. **Witold Künstler**. Boulety zdobywa sobie popularność nie tylko wśród polskich hutników. Dociera również do zagranicznych hut i związanych z hutnictwem instytucji naukowych. Toż podaje on obszernie streszczoną a wszystkich artykułów w języku rosyjskim i angielskim. W.

Co-gdzie-kiedy?

Kino

SWIT — godz. 16, 18, 20 „Księżna Gerolstein” — węg. komedia muzyczna.

SWIATOWID — godz. 13.45, 18, 20.15 „Gervaise” — franc. film obyczaj.-psychologiczny. Mała sala: godz. 15, 17, 19 „Julietta” — komedia franc.

APOLLO — godz. 9.30, 11.30, 13.45 „Na plaży” — dramat włosko-franc. godz. 16, 18, 20.15 „08/15” cz. II „Front”.

UCIECHA — godz. 9, 11.15, 13.30 „Niebieski ptak” — włoski dramat sensacyjny, godz. 16, 18, 20 „08/15” cz. III „Kapitulacja”.

WANDA — godz. 13.30 „Moulin Rouge” — dramat prod. ang., godz. 15.45, 18, 20.15 „08/15” cz. I „Koszary”.

SZTUKA — godz. 10, 12, 14 „Złoty kask” — dramat prod. franc., godz. 16, 18, 20 „Froica” — polski film o bohaterstwie.

WARSZAWA — godz. 16, 18, 20.15 „Folies Bergère” — rewizyjny film franc.

WOLNOŚĆ — godz. 15, 17.30, 20.15 „Bosonoga contessa” — dramat prod. amerykańskiej.

MŁODA GWARDIA — godz. 15.30, 19 „Czerwone i czarne” — włosko-franc. dramat psychol. WRZOS — godz. 16, 18, 20 „Lekkość” — włoski dramat miłosny.

KRAKUS — godz. 16, 18, 20 „Mężowie na przeszkoleniu” — komedia prod. czeskosłowackiej.

Teatry

LUDOWY — 5-7 bm. niezynny. IM. SŁOWACKIEGO — 5 bm. godz. 17 „Wyzwolenie” (przedst. zamk.); 6 bm. godz. 19.15 „Filomena Marturano” (przedst. zamknięte); 7 bm. godz. 19.15 „Wizyta starszej pani”.

SALA KLUBU ZZK — 5-7 bm. niezynny.

IM. MODRZEJEWSKIEJ — 5 bm. godz. 19.15 „Nigdy nie wiadomo” (przedst. zamk.); 6 bm. godz. 19.15 „Trzeci dzwonek” (przedst. zamk.); 7 bm. godz. 19.15 „Trzeci dzwonek”.

KAMERALNY — 5-7 bm. godz. 19.15 „Don Juan”.

ROZMAITOŚCI — 5-6 bm. godz. 19.30 Występy orkiestry Z. Wicharego; 7 bm. niezynny.

RAPSODYCZNY — 5-6 bm. godz. 19.15 „Eugeniusz Oniegin”; 7 bm. niezynny.

GROTESKA — 5 bm. godz. 16 „Młś Michałek”; 6 bm. godz. 16 „Młś Michałek”; 7 bm. niezynny.

ADRES REDAKCJI
Nowa Huta, Kombinat, Budynek Administracyjny S, klatka B. I p.
Telefony:
428-99, 401-10 — wewn. 47-69, 55-61, 42-47.

Krakowska Drukarnia Prasowa, Wielopole L.
S-31

Humor

rys. B. Dziekan

Z cyklu: Plagi nowohuckie



Winogrona.



Jak się da, to się zrobi...

W Nowej Hucie będzie wkrótce pięć sal kinowych

— A kina panoramicznego, jak nie było, tak nie ma — narzekają mieszkańcy Nowej Huty. I słusznie. Przed otwarciem „Światowida” słyszeliśmy, że będziemy w nim oglądać filmy panoramiczne. Później prasa informowała kilkakrotnie o trudnościach związanych z kupnem specjalnych urządzeń, które jednak „lada tydzień” miały nadejść. Niestety dotychczas nie nadeszły.

W sprawie tej, tak bardzo interesującej mieszkańców naszej dzielnicy, zasięgnęliśmy

informacji w Okręgowym Zarządzie Kin. Okazuje się, że potrzebnych dla kina panoramicznego obiektywów nie produkujemy w kraju i trzeba je zakupić we Francji. A wiadomo, że wszystko rozbija się zawsze o brak funduszy. „Na górze” nikt nie może wpaść na to, że można by po prostu zrezygnować z kupna jednego filmu, a w to miejsce sprowadzić potrzebne nam obiektywy. Mimo tak niepomysłnych wiadomości oczekiwać należy, że jednak w tym roku w „Światowidzie” będzie-

my oglądać filmy panoramiczne, które czekają już na tę chwilę w archiwum...

Dla nowohuckich kinomanów mamy również przyjemne wiadomości. Jeszcze w tym miesiącu zostanie uruchomiona mała sala w „Świecie”, w której będą wprowadzone również seanse przedpołudniowe. Wprawdzie na pewien czas przerwane zostanie wyświetlanie filmów na małej sali w „Światowidzie”, ale tylko na okres wykończenia robót w tym pomieszczeniu, które dotychczas znajduje się w stanie „prowizorycznym”.

Tak więc, w najbliższej przyszłości, Nowa Huta dysponować będzie aż pięcioma salami kinowymi. Piąta sala zostanie bowiem urządzona w lokalu naprzeciw „Atkadil”. Lokal ten przejęła Spółdzielnia „Filmotechnika”, projektując wyświetlanie starych, archiwalnych filmów oraz ciekawszych pozycji młodzieżowych. Jeszcze przed otwarciem tego interesującego kina, zostanie tu uruchomiona przedsprzedaż biletów do wszystkich kin Krakowa i Nowej Huty.

Na wszystkie zapowiedziane zmiany czekamy z niecierpliwością, zwłaszcza, że i tegoroczny repertuar przedstawia się bardzo frapująco.

(DR)

„Lajkonik” do nich się uśmiechnął...

W ciągu dnia „Lajkonika” z dnia 23. II. 1958 padły 3 czwórki każda po 83 tysiące 100 zł. Szczęśliwi gracze, to 26-letni Władysław Gasiorek zamieszkały w powiecie oświęcimskim, wieś Czaniec, pracownik składnicy Lasów Państwowych w Kętach, żonaty, kupujący stale 5 kuponów tygodniowo i grający bez specjalnego systemu; wygrane pieniądze przeznacza na bu-

downą własnego domu. Dalej Józef Głazowski z Krakowa, mieszkaniec Grzegórzek, murarz zarabiający 1500 zł miesięcznie, oddaje stale 3 do 7 kuponów tygodniowo i trzeci szczęśliwy gracz, to F. Z., mieszkaniec Podgórzania wygrywający po raz drugi; wygrana czwórka w grze 7 wynosiła 117 tysięcy 416 zł i druga w grze 47, 63 tysiące 100 zł.

Ze sportu

Bokserzy pokonali pierwszą przeszkodę

Pięściarze Hutnika pokonali w niedzielę w Zielonej Górze tamtejszą Gwardię 14:6. Taki sam wynik, jak pamiętamy, uzyskali te drużyny trzy tygodnie temu w Halli Garaży. Można więc mówić o stabilizacji zespołu Hutnika, gdyż zarówno u siebie, jak i na wyjazdach uzyskuje on dobre wyniki.

W Zielonej Górze uzyskano następujące rezultaty: w wadze muszej Wasilewski II pokonał Petrykowskiego przez tko, w kategorii Majewski przegrał z Błaszczowskim (w Halli Garaży wynik był odwrotny), w piórkowej Boczarowski zremisował z Michałskim (trzy tygodnie temu Boczarowski wprawdzie wygrał, ale już wtedy sygnalizował spadek formy), w lekkiej Dadok wygrał już w pierwszej rundzie przez tko z Baczyńskim, w lekkopółśredniej Forsyński zremisował z Surowym (w Hucie z tym samym zawodnikiem Malak przegrał na skutek kontuzji łuku brwiowego) w półśredniej Stabczyński przegrał z Hajduką (w pierwszym spotkaniu walka była remisowa), w lekkośredniej Soboń wypunktował Wielkiński, w średniej Czajęcki wygrał przez tko z Ku-

trą, w półciężkiej Wasilewski I ze Smolakiem, a w ciężkiej Biel I z Linką zwyciężyli również przez techniczny nokaut.

Przewaga zawodników Hutnika była dość znaczna. Odzwierciedla to zarówno wynik całego spotkania, jak rezultaty poszczególnych pojedynków. Większość z nich wygrywali „hutnicy” przed cza-

sem, na skutek zbyt dużej różnicy klasy.

W drugiej rundzie walk eliminacyjnych o wejście, pięściarze Hutnika spotkają się z zespołem Carbo Gliwice. Pierwszy mecz odbędzie się w dniu 16 marca w Gliwicach, rewanż w terminie późniejszym w Nowej Hucie.

W

Szachiści w lidze wojewódzkiej

Zakończone zostały ostatnio rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej klasy A. W drugiej grupie mistrzem została drużyna ZDK Huty im. Lenina, która nie straciła ani jednego punktu. Sza-

chaciści ZDK obok mistrza grupy pierwszej Kolejarska Ruch, uzyskali awans do ligi wojewódzkiej.

W. B.

BUTELKI

PO WINIE, SOKACH, WÓDKACH, OCCIE itp. różnej pojemności — po zł 1 za sztukę oraz SŁOIKI po dżemach, kompotach, szklanki po musztardzie z przykrywkami — po zł 0,60 za sztukę skupuja punkty skupu opakowań szklanych oraz sklepy spożywcze MHD

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

Kraków, ul. Mikołajska 4 — Nowa Huta, os. C-2, blok 59

ORGANIZUJĘ

KURS SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY

Zapisy codziennie w godzinach od 7—15

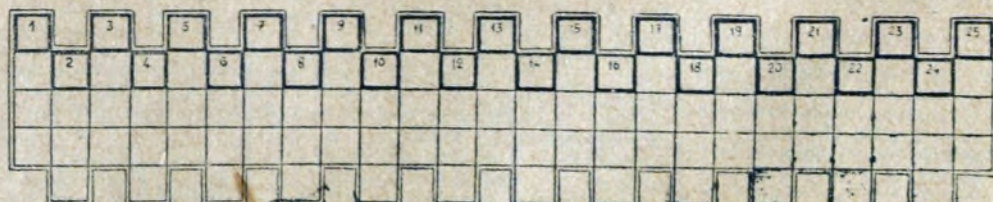
Jazda szkolna na samochodzie marki „Warszawa”.

Logogryf-Dopełnianka

bułgarsko-rumuńskiej, 9. król zwierząt, 10. okres w dziejach, 11. imię żeńskie (zdrobniałe), 12. owady, 13. inaczej: posiadamy, 14. może być chiński lub z cegły, 15. imię żeńskie (zdrobniałe), 16. nazwa polskiego radiodbiornika, 17. część dzieła literackiego, stanowiąca odrębną całość, 18. zaimek wskazujący, 19. walka, bitwa, 20. kolor w kartach, 21. część sztuki teatralnej, 22. nowotwór złośliwy, 23. jest do „młodości” i do „...wołności”, 24. tuzy, 25. ogród owocowy.

Znaczenie wyrazów czteroliterowych: 1. kopalnia, 2. ryba, 3. żąd, wielki wiec, 4. drewniane

(„Oskar”)



W OBIEKTYWIE W OBIEKTYWIE



Znowu zima! Narty, saneczki, zabawa w śniegu...

3 złote ryzyko **małe**
Szansa wygrania duża
Graj stale i cierpliwie w Lajkonika!

KOSZE UPOMINKOWE

z atrakcyjnym zestawieniem ARTYKUŁÓW WINNO-CUKIERNICZO-KOLONIALNYCH wg. życzeń konsumenta

do nabycia:

w sklepach cukierniczych oraz D/H DELIKATESY w NOWEJ HUCIE, DOSTAWA DO DOMÓW.

Robotników niewykwalifikowanych przyjmą

Zestawickie Zakłady Ceramiki Budowlanej

Zarobki miesięczne od 1.100 — 1.300 złotych

Dla zamiejscowych zapewnione miejsca w hotelach robotniczych.

Zgłoszenia w Dziale Kadr — tel. 423-32

Zestawickie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Nowej Hucie

zamienią

dwie koparki czerpakowe Landswerk i Keramostroj

na koparkę łyżkową o pojemności 0,5 m. sześć.
za ewentualną dopłatą.

Informacji udziela Dział Głównego Mechanika ZZCB tel. 423-32

OKOŁO

1000 szt. worków jutowych
po 15 zł. za 1 sztukę

SPRZEDA
MHD Art. Spoż. — budynek Prez. DRN, ul. K. Marksa 2, pokój 99.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

BALCEREK Jerzy zgubił przepustkę stałą nr 03097 wydaną przez Hutę im. Lenina.

INZ. STOS Stefan zgubił przepustkę stałą nr 01785 wydaną przez Hutę im. Lenina.

CZACHOR Krystyna zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Hutę im. Lenina.

RADLIŃSKI Tadeusz zgubił przepustkę stałą nr 31333 wydaną przez Hutę im. Lenina.